

Przy mikrofonie Agata z Prolewicz zapraszam na raport na dziś.

To polityczne trzęsienie ziemi mówi o wygranej swojej partii premier Grecji Kiria Kosmicotakis. Ale mimo rewelacyjnego wyniku wyborczego, Centro Prawicowa nowa demokracja chce więcej, bo 41% poparcia to wciąż za mało by mieć większość.

A możliwości koalicyjne na greckiej scenie politycznej są bardzo, ale to bardzo ograniczone.

A zatem, czy będzie powtórka z wyborów?

I dlaczego partia, która ma na swoim koncie kilka poważnych skandali, cieszy się wśród graków tak dużym zaufaniem?

A może to nie jest triumf nowej demokracji, tylko porażka Lewicowej Syrizy, byłego premiera Aleksysa Prasa.

Na wszystkie te pytania poszukamy odpowiedzi w tym odcinku raportu na dziś z 24 maja 2023 roku.

Raport na dziś to program, który powstaje dzięki wsparciu naszych słuchaczy.

Ta myśl nieustannie nam towarzyszy, dziękujemy za każdą, nawet najdrobniejszą wpłatę.

Jeśli ktoś chciałby dołączyć do grona patronów raportu o Stani Świata,

najlepiej zrobić to za pośrednictwem serwisu Patronite.pl, gdzie znajduje się profil Dariusza Rosiaka.

Jesteśmy w studiu efektura w Warszawie, za sterami jest Kris Wawrzak. Zaczynamy!

A moim gościem jest Jonisos Sturis, dziennikarz, pisarz, który pisze m.in. książki o Grecji i od tej strony znają już państwo naszego gościa. Dzień dobry.

Dzień dobry.

Ale tym razem nie o książkach, tylko o polityce. Chcę z tobą porozmawiać.

Ciekawa sytuacja po wyborach w Grecji, bo rzadko chyba zdarza się tak,

by mocne zwycięstwo jednej partii, mam tutaj na myśli Centro Prawicową, nową demokrację, zwiastowało mimo to powtórzenie wyborów.

Tak rzadko się to zdarza i jest to wynikiem reformy Ordynacji Wyborczej,

którą podjął obecny rząd dwa lata temu, ale wcześniej jeszcze rząd Aleksisacji Prasa,

więc trochę przy tej ordynacji ostatnio maastrowano po to, ażeby właśnie najsilniejsza partia mogła sobie zapewnić samodzielne rządy, to się nie sprawdziło.

Te zmiany skutkują bardzo takim faktycznie zaskakującym wynikiem,

bo te wybory trzeba będzie po prostu powtórzyć, ale to też już wszyscy wiedzieli.

Sondaże wskazywały na to, że według tej nowej ordynacji ani nowa demokracja

nie będzie w stanie odnieść zwycięstwa, które zapewni jej samodzielne rządzenie,

ani te pozostałe opozycyjne partie nie będą w stanie osiągnąć takiego wyniku,

który umożliwiłby stworzenie takiej skutecznej koalicji.

Tak jak powiedziałaś, wcześniej możliwości zawierania koalicji na scenie politycznej w Grecji

w tej chwili są trudne, bo przecież koalicje zdarzały się w ostatnich latach

i to takie nawet dziwne, bo lewicowa seria zarządziła z taką bardzo prawicową partią przez cztery lata,

ale w tej chwili faktycznie wydaje to się niemożliwe.

Rzeczywiście te problemy koalicyjne pewnie bardzo dużo mówią nam o tym,

jak wyglądały rządy nowej demokracji.

Ty powiedziałaś, że w tym momencie mimo tych 41% to jest rzeczywiście taki wynik,

którego nie spodziewała się ani nowa demokracja, ani też sondażownie, prawda,

bo to jest po raz kolejny duże zaskoczenie, ale nawet przy tych 41% nadal brakuje pięciu miejsc, aby rządzić samodzielnie. Co ciekawe, jeżeli te wybory zostaną powtórzone,

a prawdopodobnie zostaną powtórzone, to wtedy ta partia, która wygrywa, dostaje w ramach bonusu 50 dodatkowych miejsc, więc właściwie przy tych powtórzonych wyborach nowa demokracja może być pewna takiego zwycięstwa, o którym marzy w tym momencie. No jest tak, że zdolności koalicyjnej nie ma przede wszystkim nowa demokracja. I jest to wynikiem takiej świadomej polityki, która polegała na takim coraz szerszym otwieraniu się tej partii na wyborców skrajnie prawicowych i faktycznie wśród polityków nowej demokracji i nawet na stanowiskach ministerialnych w tej chwili w rządzie Mitsotakisa są politycy ze skrajnej prawicy, tacy, którzy przyciągają wyborców w takie sieroty po złotym świecie. Ja o tym sporo pisałem w takim moim reportażu sprzed dwóch lat zachódzaca na Santorini, o tym właśnie... O którym zresztą w raporcie o stanie świata rozmawialiśmy. Pisałem o tym, że nowa demokracja łowi wyborców wśród sierot po złotym świecie i robi to dość skutecznie, więc w tej chwili w zasadzie nie miałyby takiej partii, z którą mogłaby wejść w koalicję, bo wszystkie te opozycyjne, poza jedną taką małą, to są partie lewicowe. Jeśli mówimy o jakimś potencjalnym koalicyjnym, to właśnie mogłaby taka koalicja zawiązać się między syrizą, pasokiem, a grecką partią komunistyczną, ale te trzy partie mimo, że lewicowe, że mają podobne programy, a ich politycy wyznają podobne poglądy, to są ze sobą skłuczone, nie chcą razem współdziałać. Zresztą Alexis Tsipras w końcówce kampanii mówił o takiej możliwości zawiązania progresywnej koalicji rządowej, ale bardzo szybko greckie media i nowa demokracja ten pomysł wyśmiały i mówiło się o takiej koalicji przegrywów, że jeśli by powstał taki rząd, to byłby rząd składający się z partii przegranych, skłuczonych i byłby to rząd, czy koalicja na pewno bardzo mało, taka stabilna. Więc myślę, że to jest bardzo ważne, że Grecy postawili w tych niedzielnych wyborach na jakąś taką stabilizację polityczną, na kontynuację i wierzą, że zapewnić może ją właśnie nowa demokracja, a nie te lewicowe partie. To jest bardzo ciekawe, co mówisz o tym, że nowa demokracja w pewnym sensie przyciąga do siebie te sieroty po nowym świecie, tej rzeczywiście bardzo radykalnej partii, która została zdelegalizowana w Grecji, prawda? Tak jest, jej członkowie, cała kierownictwa partyjna, a także niżsi rangą, tej partii trafili do więzienia i odsiadują teraz takie surowe wyroki od 10 do 13 lat pozbawienia wolności, lider partii, były rzecznik partii, który, co bardzo ciekawe, z zakrad stworzył nową partię i liczył, że uda mu się wystąpić czy tej partii wystartować w wyborach. No tak się nie stało, Grecki sądnej wyszły, zakazał udziału tej partii i w ogóle partią, których literzy mają na koncie wyroki, zakazał udziału w wyborach, ale pamiętamy, że złoty świt to był taki rozdział w najnowszej historii Grecji, bardzo no wstytlivy wydaje się, dlatego że ta partia, która bardzo otwarcie nawiązywała do tradycji NSDAP partia, która była otwarcie no nazistowska, która była bardzo antyimmigrancka, która urządała pogromy na uchodźcach imigrantach na ulicach Aten, która miała na koncie

morderstwa.

Ta partia była przez kilka lat trzecią siłą greckiej polityce i no nawet były takie momenty, że nowa demokracja myślała o tym, żeby wejść właśnie w koalicję ze złotym świtem kilka lat temu, a na pewno miała taką cichą parlamentarną koalicję, to znaczy posłowie złotego świtu głosowali tak jak sobie nowa demokracja zażyczyła. Na szczęście tak jak powiedzieliśmy, ta partia została rozbrojona, uznana została za organizację przestępczą, ale faktycznie ci wyborcy, którym złoty świt się podobał, szukają teraz gdzieś jakieś reprezentacji.

I właśnie jedna z tych partii ma ludki, które przekroczyły próg wyborczy w tych wyborach, greckie rozwiązanie, no zdobyła 4,5% głosów i prowadziła bodaj 16 roposłów do parlamentu, ale wiemy już teraz na pewno, wiemy, że to jest potwierdzone, że ten parlament, który będzie zaprzysiężony w niedzielę najbliższą, już w poniedziałek będzie rozwiązany i przez miesiąc do kolejnych powtórzonych wyborów grecją będzie rządził taki rząd techniczny.

Więc grecy szykują już się do kolejnych wyborów, albo one się odbędą pod koniec czerwca, albo w pierwszy weekend lipca.

Dobrze, że wspomniałeś o uchodźcach i o tym, jaki bardzo ostry antyimigrancki kurs prowadziła nieistniejąca już partia złoty świt, tak sobie myślę, że tym dawnym wyborcom, dawnym sympatom złotego świtu pewnie nie przeszkadza też ostry kurs wobec migrantów, który prowadzi nowa demokracja premiera Mitsotakisa. Przypomnijmy, że te wybory odbyły się w momencie, kiedy grecja i grecka straż graniczna oskarżana jest to wypychanie migrantów, którzy próbują się dostać do wybrzeży grecki na otwarte morze, nawet jeśli na pokładzie są małe dzieci, te historie opisały zresztą New York Times.

I to jest pewnie jedna z tych kilku historii, które każą sobie zadać pytanie, jak to możliwe, że partia, która wzbudza takie emocje, cieszy się tak ogromną popularnością. Bo ja wspomniałam na początku naszej rozmowy o kilku skandalach, kolejny skandal to oczywiście ta największa katastrofa kolejowa, do której doszło niedaleko miasta Tępi.

Przypomnijmy, 57 osób zmarło.

No i skandal podsłuchowy.

Gretzki wywiad podsłuchiwał lidera partii Pasok oraz kilku dziennikarzy. Co ciekawe, w tę sprawę wplątane jest siostrzeniec premiera Mitsotakisa. No i to jest rzeczywiście bardzo interesujący bilans, bardzo interesujący krajobraz.

No właśnie, porażek, ale może nie tylko porażek,
bo zacznijmy od tej pierwszej rzeczy, czyli od kwestii podejścia do migracji.
Czy to jest coś takiego, co szkodzi nowej demokracji?
Dzisiaj w Grecji, w 2023 roku te reportaże,
które ukazują się w światowych mediach na temat tragedii ludzi,
którzy toną na morzu śródziemnym, czy wręcz przeciwnie,
to jest coś, co wzmacnia pozycję polityczną nowej demokracji
i nagreckiej scenie politycznej.
No wydaje się jednak, że wzmacnia,
że ta bardzo taka silna, twarta polityka antymigracyjna premiera Mitsotakisa,
która jest zbliżona mocno do polityki złotego świtu,
że ona w jakimś sensie grekom się podoba.
A dzieje się to dlatego, że Nogrecja faktycznie przez wiele lat
była pozostawiona sama sobie.
Jeśli chodzi o radzenie sobie z konsekwencjami tego kryzysu,
czy tej kwestii migracyjnej,
mianowicie Nogrecja była takim krajem tranzytowym,
ale w momencie, kiedy kraje na północ Europy
zamknęły swoje granice dla tych przybyszów z Grecji,
to Nogrecja po prostu musiała sobie radzić nagle
z bardzo dużą liczbą uchodźców, migrantów,
którymi trzeba było się zająć,
których trzeba było gdzieś umieścić,
których trzeba było nakarmić.
Dostawała oczywiście na to jakieś pieniądze z Unii Europejskiej,
ale niewystarczające.
Grecki system był i nadal jest niewydolny,
jeśli chodzi o rozpatrywanie wniosków azylowych,
więc pobyt tych ludzi w Grecji,
taki z natury tymczasowy,
a jednak stały, bo ci ludzie tam przybywali przez wiele lat w zasadzie,
w obozach dla uchodźców otwartych lub zamkniętych,
w obozach, które bardzo często przekształcały się w takie slamsy,
jak słynna Obus Moria na wyspie Lesbos.
Wszystko to powodowało, że Greccy czuli się
bardzo tacy osamotnieni.
Nikt w Europie nieszczególnie chciał im pomagać.
Te systemy, relokacji uchodźców nie działały.
Polska na przykład i Węgry blokowały przecież
ten unijny program pomocy Grecji, czy pomocy Włochom
i przyjmowania u siebie części uchodźców,
który znaleźli się w Grecji.
Więc Grecja od wielu lat sobie z tym radzi mniej,
lepiej lub gorzej.

Cierpliwość Greków, greckich wyborców jakoś tam się wyczerpała.
Mnóstwo organizacji pomocowych, międzynarodowych
z Grecji się wycofało, co powodowało,
że ten obowiązek, czy ten ciężar pomagania uchodźcom
spadł znów na Greków, a przypomnijmy,
że oni przecież żyją w warunkach nadal trwającego kryzysu gospodarczego.
Który się nie skończył?
Który się nie kończy. No widać od kilku lat jakieś światło w tunelu,
szczególnie jeśli spojrzymy na te wskaźniki makroekonomiczne,
ale jeśli spojrzymy do portfeli Greków i Greczynek,
to tej poprawy na pewno jeszcze nie widać.
Więc Syriza, która rządziła w latach 2015-2019,
no w zasadzie taki lescyferyzm uprawiała,
jeśli chodzi o tę kwestię migracyjną,
to znaczy dużo taka łagodniejsza była to polityka migracyjna
premiera Karamanisa, ale też nieskuteczna.
To znaczy nie mieliśmy do czynienia z tymi haniebnymi puszpakami,
z jakimi mamy do czynienia teraz.
Grecki rząd ciągle im zaprzecza,
pomimo nawet tej ostatniej publikacji New York Times,
na której widać po prostu na nagraniu wideo widać,
jak Grecka Straż Przybrzeżna wywozi z terenu Grecji grupę uchodźców
i zostawia ich na małym pontonie na otwartym morzu
w pobliżu brzegów tureckich, prawda?
Więc jakby już ciężko jest zaprzeczać,
a mimo to, że on ciągle zaprzecza premier Karamanakis,
no bardzo się uniósł, powiedział,
że on na takie rozwiązania się nie zgadza,
zarządzi śledztwo w tej sprawie,
choć wiemy po prostu, że tutaj ma rację,
bo wiemy, że to są działania,
które odbywają się z jego polecenia,
robią to jego służby,
no nawet jeśli nie z jego polecenia, to z jego przyzwolenia, prawda?
Więc wiemy, że to się odbywa,
zapowiedział, że wzmocni to ogrodzenie,
ten mur na granicy z Turcją,
że jeszcze bardziej go rozbuduje.
Oczywiście wiemy, że to także jest bardzo nieskuteczne,
bo żadne mury uchodźców i migrantów nie zatrzymają
i to też widzieliśmy już wiele razy,
ale był taki moment w 2020 roku,
tuż przed wybuchem pandemii,
kiedy prezydent Turcji zrobił to,

co robi Putin razem z Łukaszenką na polskiej granicy.
To znaczy skierował tam bardzo dużą grupę uchodźców i migrantów,
obiecuując im, że będą mogli bez problemu przejść na teren Grecji.
No i wtedy premier Mitsotakis powiedział,
że absolutnie nie, nie podniesiemy tych szlabanów granicznych
i taka dziwna sytuacja tam się rozegrała.
Grecka Straż Graniczna ostrzeliwała się
tak naprawdę mnie z turecką strażą,
nastroje takie praktycznie wojenne w Grecji wtedy zaistniały
i premier Mitsotakis zobaczył,
że wszystkie sondaże pokazują,
że ta polityka, taka silna polityka się sprawdza.
To znaczy on wtedy stał się bardzo popularny.
Większość greków, nawet tych lewicowych,
popierała te jego działania, które były bardzo kontrowersyjne.
Na przykład zapowiedział wtedy i zrobił to w zasadzie,
a więc zawiesił możliwość ubiegania się o azyl,
a więc de facto jakby zrezygnował
z uczestniczenia w Konwencji Genewskiej,
co nigdy w historii wcześniej się nie zdarzyło.
Więc ale zobaczył, że to jest skuteczne,
że grekom takie twarde podejście się podoba
i faktycznie teraz w czasie kampanii wyborczej
ten temat był również bardzo ważny.
No i dla takich prawicowych polityków
wydaje się, że im dłużej ten problem migracyjny
nie będzie rozwiązany, tym lepiej.
Więc on mi podejmuje działania, które są takie pozorowane,
bo rozbudowa tego muru.
Wiem, że to niczemu nie będzie służyło,
że to nie zatrzymał choććów,
że trzeba by podejmować inne działania.
To jest jednak zaostrenie retoryki migracyjnej,
która, jak mówisz, podoba się grekom.
Premiermi co taki to widzi,
obserwuje to, że rzeczywiście łączenie kryzysu migracyjnego
z kryzysem gospodarczym,
który trwa w Grecji od 2010 roku,
to jest taka strategia polityczna,
która podoba się grekom
i być może w ten sposób należy tłumaczyć to,
dlaczego Grecy byli w stanie w tych wyborach,
na co wskazują ich wyniki,
wybaczyć nowej demokracji,

tą straszną tragedię kolejową.
Wydawało się, że to jest tak tragiczne wydarzenie,
o które przecież wielu obwinia rząd nowej demokracji,
że trudno będzie się parci rządzącej z tego podnieść.
Oprócz tego wspomniane już przeze mnie skandal podsłuchowy,
czy Grecy są gotowi przymykać oko na to,
dlatego że premier obiecuje wzmocnienie gospodarcze,
a co więcej możemy zaobserwować pozytywne zmiany gospodarcze w Grecji.
Mówi się o tym, że w zeszłym roku o 6% wzmocniło się PKB greckiem.
Może to jest ta jedyna rzecz, na którą Grecy dzisiaj czekają,
a cała reszta jest nieistotna.
Jeśli chodzi o tę tragedię z wykojeniem pociągu,
faktycznie ona przecież wywołała falooburzenia
i setki tysięcy ludzi wychodziły na ulicę protestować przeciwko rządowi,
ale co ciekawe nie tylko przeciwko rządowi.
To znowu był protest taki przeciwko systemowi politycznemu
i przeciwko wszystkim partiom, które rządziły wcześniej,
a które pozwalały na takie zaniedbania w prawach pracowniczych,
w infrastrukturze, które tak nieumiejętnie przeprowadziły prywatyzację
niektórych firm związanych z transportem kolejowym.
Ta odpowiedzialność rozlała się porównano na premiera,
na byłego premiera prasa,
a nawet właśnie na partię socjalistyczną masok,
która też przez wiele lat rządziła i greki wiedzieli,
że też niewiele z działała w tej kwestii,
więc faktycznie wydawało się w lutym, pod koniec lutego,
kiedy doszło do tej tragedii,
że na chwilę sondaże nowej demokracji pokazywały spadek poparcia,
ale jednak greki obwiniają porównano kilka partii odpowiedzialnością za ten dramat.
Natomiast jeśli chodzi o ten grecki Watergate,
afere podsłuchową, to faktycznie jest to niezaprzeczalna wina nowej demokracji.
Premier twierdzi, że o tym nie wiedział,
ale ciężko komukolwiek w to uwierzyć.
Ten jego bratek został zdymisjonowany,
szef wywiadu został zdymisjonowany,
ale to wszystko tak, że były działania pozorowane,
bo wiemy po prostu, że premier o tym wiedział.
No ale tak jak w Polsce nasza afere podsłuchowa
z wykorzystaniem zresztą podobnych urządzeń,
podobnego oprogramowania, nie przyniosła jakichś konsekwencji politycznych,
w grecku również nie przyniosła.
Wydawało się, że to ma potencjał,
tak i nawet do demisji premiera,
a tymczasem wszystko to rozeszło się po kościach.

No i wydaje się, że to jest ewidentny taki wskaźnik mówiący o tym, że te demokratyczne standardy w Grecji w ostatnich kilku latach bardzo osłabły. Można do tego dołożyć, także na przykład taką wielką przyjaźń pomiędzy mediami publicznymi, a greckim rządem, a więc mówimy to o takich powiązaniach korupcyjnych, no bardzo silnych, ale też mających wielką tradycję i długą w Grecji. Więc te standardy się obniżają, ale znowu dla Greków to nie jest specjalnie nic nowego. To znaczy tak już bywało i to może nie jest najważniejszy czynnik, który biorą pod uwagę, podejmując decyzję o tym, na kogo zagłosują. Raczej ważniejsze jest dla nich takie przekonanie, że faktycznie widzą już światło w tunelu, jeśli chodzi o wyjście z tego kryzysu, że nic co taki przez ostatnie cztery lata, no faktycznie można powiedzieć, że ustabilizował sytuację polityczną, sytuację gospodarczą, sytuację społeczną. Nadal te wskaźniki makroekonomiczne nie przekładają się na poprawę życia zwykłych obywateli, ale przynajmniej jest nadzieja, że za chwilę to się stanie, że za chwilę bezrobocie spadnie, że za chwilę inflacja będzie mniejsza, jakaś nadzieja pojawiła się w Grekach i dlatego wydaje się, że w tych wyborach postawili na taką stabilizację, na kontynuację takich powolnych działań, takiej polityki małych kroków, która jednak w ich przekonaniu może ich doprowadzić właśnie do jakiejś takiej poprawy sytuacji. No i rzeczywiście trudno się dziwić, że w kraju takim jak Grecja ta nadzieja jest ogromnie ludzi, potrzebna, ludziom tak bardzo zmęczonym kryzysem, który trwa 13 lat. Dzisiaj już mało mówimy o tym, co się dzieje w Grecji, ale wystarczy powiedzieć, że dwóch na trzech Greków

ze względu na brak pieniędzy
nie idzie do lekarza,
kiedy tego naprawdę potrzebuje.
Takie jest realne przełożenie tego kryzysu
na życie ludzkie.
Ja o tym z kolei bardzo dużo opisałem
w mojej dobiutanskiej książce
Grecja Gorszkie Pomarancze
i próbowałem ten kryzys jakoś tak portretować,
bo wydawało mi się,
że w polskich mediach
i zagranicznych
widzieliśmy taki brak zrozumienia
i raczej takie przekonanie,
że Grecy sami są sobie winni,
a myślę, że ta opowieść
jest dużo bardziej skomplikowana.
Ja pisałem na przykład dużo o tym,
że wzrosła liczba samobójstw
w Grecji,
gdzie ten wskaźnik
zawsze był najniższy w Europie.
Tymczasem ludzie, którzy tracili pracę,
którzy nagle nie byli
w stanie wyżywić rodziny,
uciekali się do tak drastycznych rozwiązań,
to było dużo, dużo częściej.
I teraz faktycznie
sytuacja trochę się poprawiła,
bezrobocie już nie wynosi dzisiaj
prawie 30%
a jest gdzieś w okolicach 11%.
To przecież nadal bardzo dużo,
ale na przykład nadal
Grecy muszą jakoś próbować
wyżyć z głodowych emerytur,
z bardzo niskich pensji minimalnych.
Wtoraj na przykład
pytałem taki reportaż
z 40-letnią mamą
dwójki dzieci, która
zarabia w tej chwili 850 euro
pracując
w sklepie spożywczym

i w 2004 roku, czyli prawie 20 lat temu
zarabiała dokładnie tyle samo.
850 euro
mieszkanka Aten
dwoje dzieci spłaca kredyt
mieszkaniowy, który wynosi 450 euro.
Na życie ma 400 euro.
W Polsce byłoby bardzo ciężko,
jeśli to jest w ogóle niemożliwe
wyżyć za 400 euro miesięcznie.
A w Grecji, gdzie jednak ceny są
wyższe,
jest dużo trudniej.
I myślę, że ona była przedstawicielką
tej grupy, która jest
niezdecydowana, czy która była niezdecydowana
na chwilę przed wyborami.
Była to spora grupa, około 20% wyborców.
Serce im podpowiadało,
że lepiej głosować, czy jej podpowiadało,
że lepiej zagłosować za
serizą, natomiast jakiś taki
rozsądek, że lepiej za nową
demokracją. I bardzo ciekawa
rzecz zdarzyła się na kilka dni
przed wyborami. Mianowicie
były minister w rządzie premiera
Cyprasa, minister pracy Jorgos
Catrugalos, zapowiedział,
że jeśli Syriza wygra,
zapowiedział to w programie na żywo w telewizji,
zapowiedział, że jeśli Syriza wygra,
to odwróci reformę
emerytalną premiera Mica Takisa.
No i ludzie złapali się
za głowę. To znaczy
przypomnieli sobie, czym były
rządy Syrizy
tego ministra w latach 2015,
2016, kiedy oni
zmieniali zasady
przechodzenia na emeryturę. Ten
Catrugalos zapowiedział, że
trzeba będzie znowu podnieść

składki ubezpieczenia dla
przedstawicieli wolnych zawodów.
No i naprawdę to było takie mini
trzęsienie Ziemi, dlatego, że
nowa demokracja już następnego
dnia mówiła o tym, że to jest właśnie
ukryta agenda Syrizey, że za chwilę
obciążą greków
innymi składkami, że emerytury będą
niższe, że wydłużą ubiegę emerytalną
i tak dalej. No premier, były
premier Aleksis Tsipras wycofał
tego ministra
z upiegania się o
mandat poselski. On koniec końców
nie wystartował w tych wyborach,
ale opinia publiczna,
jakby wyborcy przypomnieli sobie
właśnie o tym trudnym, chaotycznym
czasie kryzysowym i
wydaje się, że ta pamięć, pamięć
o turbulencjach gospodarczych
i politycznych z tamtego okresu
przeważała, bo przecież sondaże
przed wyborczym mówiły, że Syriza
przegra, ale trzema procentami,
pięcioma procentami, tymczasem
przegrała tłuście stoma. I teraz
analitycy mówią, że właśnie
ta wypowiedź być może miała
decydujące znaczenie. Ona spowodowała,
że zmobilizowali się wyborcy,
ci, dla których
ważniejsze jest właśnie takie już
pożegnania tego kryzysu,
pomimo, że nadal
jest pośesne, to
to jest ważniejsze, a nie jeżeli powrót
do takiej polityki, która zakładała
jednak, no, bardziej
kontrowersyjne rozwiązania, może
bardziej takie sprawiedliwe
społecznie, bo
też wyższe były zasiłki wtedy

dla bezrobotnych, była
jakaś tam podwyżka emerytur i tak dalej,
ale nie z końców okazywało się,
że to nie działa, pogrecja nadal
jest potwornie zadłużona,
nadal jest nadcenzurowanym,
nadal Komisja Europejska
przygląda się każdemu euro,
które wydawane jest
z Gereckiego Budżetu,
więc
ta pamięć o
trudnych kryzysowych czasach,
chyba miała, no, myślę
kluczowe znaczenie
w widzielu. No tak, mówisz o tej
pamięci, o chaosie,
lat, kiedy przy władzy był Alexi
Stipras, to jest pewnie
pamięć o chaosie, która
była ogromną porażką
Sirizy, taką porażką, której
nikt się nie spodziewał aż na taką skalę,
ale to jest też pewnie pamięć
o ogromnym rozczarowaniu, bo jak ja sobie
przypominam, rok 2015,
to Alexi Stipras wtedy
jawił się jako taka ikona
walki z greckim
ubóstwem, które przecież
postępowało wśród Greków od
2010 roku,
kiedy ten kryzys się
rozpoczął. On doszedł do władzy,
kiedy nastąpiło apogee
tego kryzysu, bardzo dużo obiecując,
idąc na zwarcie z unią, przecież
pamiętamy referendum w sprawie wyjścia
Grecji ze strefy Eurona,
a został gorzki
smak ogromnego rozczarowania
i porażki tego projektu
Alexisacji Prasa
i Lewicowej Sirizy.

I myślę, że to się chyba bardzo mocno odbija w nastrojach politycznych, nastrojach wyborczych, młodych Greków. Przypomnijmy, że pół miliona Greków w ogóle opuściło Grecję z powodu kryzysu i z powodu braku perspektyw, ale inna liczba jest bardzo zaskakująca, a mianowicie według Badań Think Tanku Ethern Institute wśród Greków w przedziale wiekowym od 17 do 34 roku życia 80% zadeklarowało, że nie weźmie udziału w wyborach, bo jak mówią czują gniew, rozpacz i wstyd i to jest chyba też ten spadek polityczny po latach rządów Sirizy. No a z kolei już analiza wyników wyborczych pokazuje, że jednak więcej młodych wyborców zagłosowało na nową demokrację, chociaż Siriza uważała, że tutaj poparcie ma zagwarantowane. Premier Mitsotakis przecież stworzył nawet taką specjalną jednostkę w greckiej policji, która ma prawo wejść na greckie kampusy uniwersyteckie. Jeszcze to się nie stało, ale to jest po prostu bardzo niepopularne. Jeśli ktoś wie cokolwiek o studenckiej rewolucie w 1973 roku na Politechnice Ateńskiej, to wie, że po prostu ta eksterytorialność kampusów i uniwersytetów fakt, że policja tam nie ma

wstępu, to jest jeden z takich
mitów założycielskich
w tej najnowszej Grecji. Tymczasem
Premier Mitsotakis chce
z tym walczyć
i właśnie stworzył taką jednostkę.
Ona jeszcze nie zaczęła działać, ale to była
bardzo, bardzo niepopularna decyzja.
A mimo wszystko młodzi
na niego głosują. Myślę, że
ważne jest, żeby podkreślić jedną rzecz.
To znaczy, lata, rządów, Sirizy
nie były kompletną taką klapą,
bo
wiele rzeczy udało się Ciprasowi przeprowadzić.
Myślę, że
w kwestiach gospodarczych poszło mu
najgorzej, ale
w kwestiach polityki zagranicznej.
On bardzo szybko z takiego
nieswornego, jak był określany
w mediach zachodnio-europejskich,
nieswornego polityka, stał się po prostu
takim politykiem europejskiego centrum
i później już
po tej porażce referendalnej
faktycznie zgodził się na kolejne
memorandum, czyli na kolejny
pakiet pomocowy dla Grecji
i w zasadzie konsultował swoje decyzje
polityczne z Angelo Merkel,
ale na przykład
on doprowadził przecież do przełomowego
porozumienia
z Macedonią Północną, które zakończyło
wieloletni konflikt między tymi
dwoma krajami. On
bardzo
miał duże sukcesy, jeśli chodzi
o taką politykę społeczną
w Grecji, dzięki
jego decyzjom
zalegalizowano związki partnerskie,
dzięki jego decyzji

umożliwiono, i o tym też pisze
w zachodzie Słońce na Santorini,
umożliwiono nabywanie obywatelstwa
dzieciom mikrantów,
którzy żyją w Grecji
i które te dzieci chodzą do greckich
szkół i to może brzmieć
jakoś tak marginalnie, ale to był potężny
problem społeczny, dlatego że
mieliśmy do czynienia z grupą pewnie ponad
100 tysięcy osób, które
urodziły się w Grecji, żyły
w Grecji, a nie miały żadnych praw
politycznych. On to rozwiązał, żaden
wcześniejszy rząd nie miał
tyle odwagi, żeby się tym tematem
zająć, więc jakiś wszyscy
miał, ale nie takie, które by
faktycznie dały mu jakąś taką
bezpieczną poduszkę na
kolejne lata, poduszkę poparcia.
Wśród młodych
myślę, że zagrało także to, że
dzisiaj mogą
już głosować Grecy, którzy urodzili się
czy który dorastali w kryzysie,
który urodzili się na kilka lat
przed kryzysem, ale takich świadomych
analiza otaczającej rzeczywistości
przypadła już na te czasy
właśnie kryzysowe, na czasy
rządów syriza i być może
znają opowieści swoich rodziców,
którzy wspominali lata
no, takiej znacznie większej
prosperity, prawda, można
było, by
żyło się bardziej bogato, można
było wyjeżdżać na studia zagraniczne,
no, do momentu
kryzysu od, powiedzmy
15 lat, Grecja
się bogaciła, pamiętamy wielki sukces
Idrzesko-Limpijskich w 2004 roku,

kiedy napłynęły inwestycje i tak dalej.
Grecja była na takim kursie
wznoszącym przez wiele lat, tymczasem
dzisiejsza młodzież, ci 17, 18, 19
latkowie, pamiętają
świadomie, pamiętają kraj
zadłużony, biedny,
kraj ogarnięty, kryzysem,
jakimiś takimi antyniemieckimi,
antyuropyjskimi
sentymentami, prawda, więc myślę, że
Syriza nie była w stanie znaleźć
takiego, takiego, skutecznego
przekazu dla tych młodych.
Nowa demokracja też nie szczególnie się
starala, dlatego, że uważała,
faktycznie, że młodzi zagłosują na Syrizę
i dostała w bonusie
to poparcie od młodzieży.
No tak, wydaje się, że rzeczywiście taki gniew
wspomagany
przez nostalgię
winny jest tutaj
wyrwie 20%
w poparciu, prawda, między
Syrizą, a między nową
demokracją i wydaje się, że
nic tego już na ten moment,
przynajmniej, nie zmieni
nawet pewnie najbardziej śmiałe
i najbardziej pomysłowe decyzje
byłego premiera Alexysa
Cyprasa, no, ma miesiąc,
ale trudno chyba sobie wyobrazić,
żebym wyszedł z jakąś strategią,
która uratuje Syrizę.
Tak, myślę, że
Syriza jest no w
bardzo trudnym momencie
i w trudnym miejscu
w winny Cyprasa, który
nie potrafił wykorzystać tych
czterech lat w opozycji do tego, żeby
stworzyć jakąś taką opowieść

obietnicę, która
byłaby lepiej rozumiana,
nie potrafi, znaczy wydaje mi się, że
bazował na tym takim
kryzysowym
sentymentcie greków, to znaczy
wydawało mu się, że kiedy
i też z takim szedł programem ogłosił
taki 11-punktowy program,
którym obiecywał podwyżki
dla nauczycieli, dla lekarzy,
obiecał, że 5% PKB
greckiego pójdzie na edukację,
obiecywał 13. emeryturę
i tak dalej, ale nie
proponował takich reform
bardziej odważnych, jakichś takich
strukturalnych, tylko bardziej takie
doraźne rozwiązania. I to się sprawdziło
w 2015 roku, ale
jak się okazuje już nie teraz,
no i faktycznie od Syriza odwróciło się
600 tysięcy wyborców, to jest bardzo duża
liczba, jeśli weźmiemy pod uwagę,
czyli głosuje około 9 milionów
osób, czy jest uprawniony do głosowania
i ci ludzie wrócili do pasoków
większości, albo do greckiej partii
komunistycznej i pasok, który
wydawało się, że już gaśnie, że za chwilę
ta partia przestanie istnieć, chociaż
pamiętamy, że od lat 80.
była jedną z dwóch najważniejszych
greckich partii, teraz się odrodziła,
zdobyła 11% głosów,
nabrała wiatrów rzagle
i wydaje się, że w tych kolejnych
wyborach, które nas czekają za kilka tygodni
pasok, być może nawet
będzie w stanie prześcignąć Syriza, bo
teraz się okazuje, że
Syriza, no w tej nowej kampanii
w tym takim dziwnym okresie
kiedy będzie rząd techniczny

pewnie pograży się w
jakichś takich wewnętrznych sporach, bo to
jest partia bardzo wewnętrznie skonfliktowana
w dobrych czasach, a w złych
czasach myślę, że to będzie
proces jeszcze intensywniejszy,
na pewno
pozycja samego Cyprasa będzie zagrożona,
więc jeśli wyborcy zobaczą,
że ta partia się sypie,
to być może swoje poparcie skierują
właśnie ku Pasokowi, ale jeszcze
jeden czynnik jest ważny, mianowicie
są trzy takie małe partie, które
otarły się oprók wyborczy w niedzielnym
głosowaniu, dwie lewicowe,
jedna, której szefem
jest, były minister finansów
rządzie Cyprasa, słynny Janis Varoufakis
i ta partia zdobyła prawie
3% głosów i partia
Zoi, Konstantopulu, byłej Marszałkini
parlamentu, która
zrobiła wyłom w Syrizie
i ona też zdobyła prawie 3%
i jeszcze taka jedna bardzo prawicowa partia
to jest w sumie prawie 9%
wyborców
plus są jeszcze partie
ekologiczne
gredicy zielonii, tam jest po 1%
1,5% w sumie
to jest taki
zbiór, no prawie 18%
wyborców, którzy oddali swoje
głosy, no i zmarnowali
de facto te głosy, więc teraz
mają szansę, bardzo szybko, nie muszą
czekać 4 lata, tylko 4 tygodnie
żeby być może zmienić swoją decyzję
i zobaczymy, czy zagłosują znów
na te partie, które wybrali
w niedzielnym głosowaniu, czy może właśnie
z obawy przed zmarnowaniem głosu

nie poprą albo nowej demokracji, albo pasoku, no i od tego czy ta partia przekroczył próg, będzie też zależał podział tych mandatów bonusowych, o których mówiłaś, bo według tej nowej ordynacji wszystkie partie, które osiągną powyżej 25% dostają bonusowe mandaty, w tej chwili to jest tylko nowa demokracja ale jeśli by te mniejsze partie zachęciły swoich wyborców do głosowania na Syriza to wtedy i być może Syriza doczłapie się jakoś do 25% i dostanie tych 20 dodatkowych mandatów, ale nadal nadal będziemy mogli wtedy mówić o porażce wyborczej i wydaje się, że samodzielny rząd nowej demokracji już jest praktycznie przesądzony, chyba że wydarzy się w tym czasie coś tak nieoczekiwanego, jak komentarz tego byłego ministra Syriza, prawda? Wiemy, że teraz polityka dzieje się bardzo szybko, zwroty, akcji następują na Twitterze, ale jeśli nic takiego się nie wydarzy, to pewnie, no i jeszcze jeden element, czyli no to zwycięstwo nowej demokracji w niedzielnych wyborach jest tak duże, tak silne, że może paradoksalnie demotywować wyborców do udziału w kolejnym głosowaniu, jeśli sobie pomyślał, że to jest bezpieczny wynik, że Syriza i takim nie zagraża, że te 20% jak oni nie pójdą zagłosować, to się nic nie stanie. I tego premier Mitzotakis się boi i wczoraj przed tym przestrzegał no, ale no wszystkie

znaki na niebie i Ziemi wskazują,
że jednak nowa demokracja wygra
bezpiecznie, po większy stan
posiadania i będzie samodzielnie rządziła
kwestia jest teraz taka, czy
będzie w stanie zorganizować
większość potrzebnych do zmiany
konstytucji, bo i takie zakusy ma
i już jeden z ministrów
o tym mówi,
co też może być takim
zimnym prysznicem na głowy
wyborców opozycji, może
bardziej się zmobilizują, jeśli sobie wyobrażą,
że nowa demokracja za chwilę będzie chciała
majstrować przy konstytucji
w sytuacji, kiedy jednak
społeczeństwo greckie jest spolaryzowane,
życie polityczne jest spolaryzowane,
więc myślę, że to byłoby dosyć
ryzykowne, ale no nie jest
wykluczone, bo to, bo, bo na pewno
nowa demokracja jest na fali wznoszącej.
No tak, i trudno rzeczywiście
sobie wyobrazić, żeby na tym etapie
te fale wznoszącą
dla nowej demokracji cokolwiek mogło osłabić.
Na koniec chciałam, żebyśmy
powiedzieli trochę o tym wielkim
zwycięzcy
greckiego pojedynku politycznego
o premierze MiCoTekisie,
bo to jest ciekawa postać
wywodząca się
z takiej ogromnej, można powiedzieć,
dnostii politycznej.
Ojciec był premierem,
ale nie tylko ojciec, też wielu innych
członków rodziny sprawowało
bardzo wysokie funkcje państwowe.
I nadal sprawują, bo siostra
MiCoTekisa Dora Bakojani
to jest, do niedawna
była przecież

szeffowo-gryckiej dyplomacji, bardzo
doświadczona polityczka, teraz
jest posłanką jej syn,
jest merem Aten
dosyć także popularnym
politykiem. No, faktycznie to jest
jedna z tych greckich rodzin,
które
jakoś
zaskarbiły sobie poparcie
i kolejni
przedstawiciele kolejnych pokoleń
idą w ślady
swoich przodków i gdzieś tam
windowani
są do władzy. To jest oczywiście
bardzo kłopotliwa sytuacja, dlatego
że w połączeniu z takim
klientelizmem, który występuje
w Grecji, no to
musimy mówić o jakichś powiązaniach
korupcyjnych,
jest taki system w Grecji,
system
wizmy, to jest ktoś, kto
w zamian za jakąś przysługę będzie
w stanie nam
zapewnić pracę w sektorze
publicznym, albo nawet nie wiem
w jakimś ministerstwie, to są takie
układy klientelistyczne,
a wizma dlatego ma władzę, bo jest blisko
na przykład spokrewniony
z premierem, czy
z jego bratem, czy z kimś takim.
To są często właśnie takie
korupcyjne
powiązania, które, no
nawet w Polsce, chociaż myślę, że też mamy
bardzo dużo z tym problemów, wydawałyby się
wręcz niewiarygodne, wydawało się,
że kryzys mógłby
też doprowadzić do zmiany
tej tradycji, no, chyba

to się nie dzieje, niestety.
No, a tak, sam premier
co taki jest, jest faktycznie świetnie wykształconym
ekonomistą,
studiował na Harvardzie,
świetnie mówi po angielsku,
jest taki młody,
rzutki, szczupły, przystojny,
bardzo się podoba, no, jakby jest takim
wzorowym politykiem na te
dzisiejsze czasy, świetnie sobie radzi
w mediach społecznościowych,
nie zalicza jakichś większych gaw,
kiedy trzeba jest bardzo stanowczy,
trzeba jest taki, no,
delikatny w swojej komunikacji,
jest bardzo sprawnym politykiem
i w tej chwili nie ma,
nie ma w nowej demokracji
nikogo, kto mógłby mu zagrozić.
No, wydaje się, że jego pozycja
jest bardzo silna, no i tak,
no i myślę, że to jest przyszły premier
na kolejne cztery lata.
I moje ostatnie pytanie,
którego pewnie się nie spodziewałeś
i tutaj informuję, że nie umawiałam się
na nie z moim gościem,
Dioniz, że interesujesz się
kuchnią grecką, piszesz
książki o kuchni greckiej
i tak ci chciałam zapytać
na te trudne, chaotyczne,
pełne napięcie, mocji,
czasy w Grecji,
jakie danie byś widział.
Tak, to jest, zbiłaś mnie z Pantawy,
bo ja właśnie pracuję
nad kolejną książką kucharską,
tym razem będzie to
książka z przepisami
greckich wysp i siedzę
zanurony w przepisach
i nawet rano jeszcze zdążyłem

pobiec do sklepu, po bakłażany,
bo testuję nowy przepis. I ostatnio
właśnie bakłażany mam
na tapecie i na talerzu bardzo często,
więc być może poleciłbym takie
danie, które nazywa się Skordostumbi
i pochodzi z wyspy Zakintos
i to jest,
to jest taka, to są takie
zapekane, duże kawały
bakłażana
dużą ilością czosnku, Skordo to po grecku
czosnek i brzmi
to może trochę egzotycznie,
ale dodam, że
w tym daniu pojawia się także
starty pomidor, trochę
ziół, cynamon,
który powoduje, że ten sos jest
naprawdę wspaniały, więc mamy
takie mięsiste bakłażany
czosnek i cynamon
i to jest taki comfort
food, który ja bardzo lubię.
Do tego świeży chleb, czy jakaś grecka
świeża pita, parę oliwek,
trochę pokruszonego serafeta
no i mamy naprawdę świetną ucztę.
Myślę, że greckie
comfort food, przyda się nie tylko
grekom, ale nam wszystkim,
bo zawsze dobrze smacznie jeść.
Bardzo dziękuję, moim gościem
był dziennikarz i pisarz
Dionysos Touris. Dziękuję bardzo.
I to już wszystko
w raporcie na dziś, na koniec
chcieliśmy Państwu
tradycyjnie podziękować.
RAPORTO STANIEŚwiATA
Od marca 2020
rozwija się
Dzięki Państwa
zaangażowaniu

i szczotrości.

To dzięki Wam możemy opowiadać
o świecie przy pomocy
dźwięków.

Dzięki Wam ten program
jest przygotowywany w
profesjonalny sposób
z zachowaniem najwyższej
jakości, bo na nią właśnie
zasługują słuchacze
RAPORTO STANIEŚwiATA.

Z serca dziękuję wszystkim Państwu
za wpłaty. Wasza chojność
jest dla mnie ogromnym zobowiązaniem.

Zbiórka na patronite.pl
ciągle trwa. Zachęcam do udziału.

Najchojniejsi patroni
RAPORTO STANIEŚwiATA to
firma Ampio Smart Home.

Aureus

Leasing, Kredyt,

Ubezpieczenia, Księgowość.

Sprawdź nas na www.aureus.pl

Hotel Bania,

Thermaliski w Białce Tatrzańskiej

oferujący pakiety pobytowe

z termami w cenie.

Mikoż Barczewski

2005 Global

Firma doradcza

Krido

GALMET

Polskie pompy ciepła

Sklep internetowy

GoldSaver.pl

W którym sztapkę fizycznego złota
kupisz po kawałku i bez wydawania
jednorazowo dużych kwot?

KR Group

Firma Outsourcingowa

www.krgroup.pl

Razem w przyszłość

Polsko-Japońska Akademia Technik
Komputerowych

Warszawa Gdańsk Bytom
Michał Małkiewicz
NorthMaster
Marka Łodzi Motorowych z Polski
www.northmaster.pl
Firma Software Mill
Od zawsze zdalni
programują dla całego świata.
Dom wydawniczy muza
bo świat nie jest
nam obojętny.
Pure Play
Transparentna agencja mediowa digital
i doradca w budowaniu
kompetencji in-house
Uber, myślimy globalnie,
działamy lokalnie.
Agnieszka i Sławek Zawadzcy
a także
Budroz pompy ciepła
Gruntowe pompy ciepła
w budynków przemysłowych i wielorodzinnych
Kompleksowa obsługa
Liceum Błęńskiej
Gdańsk-Kowale
Przemysłana edukacja w dobrym miejscu
Piotr Bohnia
Michał Bojko
CIO.net
Digital Excellence
Łączymy ludzi i idee
Grupa Brokarska CRB
Ubezpieczenie należności dla twojej firmy
Bezpłatne porównanie ofert
www.krgroup.pl
Duna Language Services
Biorot tłumaczeń
do zadań specjalnych
www.duna.biz
Flexi Project
Kompleksowy i intuicyjny system
do zarządzania projektami
i portfelami projektów
JMP

Zmiłości do sportu
Z najlepszych tkanin
W sercu pod hala
Szyjemy dla was porządną odzież
Palarnia kawy
Lakafo
LSB Data
Dedykowane aplikacje
internetowe dla biznesu
Masz pomysł?
Zrealizujemy go!
LSB Data.com
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydawca książek, serii
Krótkie wprowadzenie
Wszystko, co trzeba wiedzieć
Leszek Małecki
Aplikacja Moja Gazetka
Polska proekologiczna
Wydawnia zakupowa z gazetkami promocyjnymi
i nie tylko
Moja Gazetka, kupuj mądrze
Firma Prosper
Sosnowca, hurtownia
elektroenergetyczna i właściciel
Marki Czystuś
Firma Odo24
Optymalny, kosztowo
Outsourcing ochrony danych osobowych
Odo24.pl
Tatrzański festiwal biegowy
Tatra Sky Marathon
22 lipca biegamy
w sercu Tatry i Gminy Kościelisko
TIKSTOP.L
Niezależny serwis biletowy
Sprzedamy bilety na twoje wydarzenia
kulturalne i sportowe
Drukarnia cyfrowa.totem.com.pl
Dla nas książka zasługuje
na najwyższą jakość
Fundacja Wasowskich
opiekująca się z puszczą
Jerzego Wasowskiego

i wydawca książek Grzegorza Wasowskiego
Szczegóły na
wasowscy.com
Michał Wierzbowski
Wayman oprogramowanie
wspomagające firmy inżynieryjne
w zarządzaniu projektami
stworzone przez polskich inżynierów
dla sektora projektowego
www.waymansoftware
Zen Market
Pośrednik w zakupach ze sklepów
i aukcji w Japonii
Zen Market JP
Dziękuję bardzo
To dzięki państwu mamy raport o stanie świata
Cześć
Cześć